

Karolina Sidowska

HORROR POWROTU (MILAN KUNDERA – *NIEWIEDZA*¹)

Milan Kundera należy do pisarzy, u których zagęszczenie ważkich myśli osiąga imponujące rozmiary. Refreniczność podejmowanych motywów bynajmniej nie niweczy tego efektu. Główny temat podlega wielostronnej analizie, w której dominują charakterystyczne dla autora ironiczny dystans i erudycja. Nie inaczej jest w przypadku niedawno opublikowanej *Niewiedzy*. Powieść powstała, tak jak poprzedzające ją *Powolność* i *Tożsamość*, w języku francuskim i stanowi fascynujące studium idei powrotu.

Wybór tematu sugeruje, że w dorobku Kundery, od lat tworzącego na emigracji, książka zaspokaja swoistą potrzebę rozrachunku z przeszłością. Historia najnowsza i zdradzieckie wiry polityki, porywające drobne ludzkie istnienia, stanowią stałe i ważne tło jego dotychczasowych utworów. Szczególnie zajmuje go – ze zrozumiałych względów – teoria i praktyka komunizmu, ze wszystkimi psychologicznymi i socjologicznymi uwarunkowaniami. W *Niewiedzy* po raz kolejny autor próbuje usprawiedliwić postępowanie swych czeskich rodaków: „Po rosyjskiej inwazji myśl o bliskim kresie komunizmu nie zaświtała im nawet w głowie i znowu sądzili, że mają przed sobą wieczność, i to nie cierpienie w życiu realnym, lecz pustka przyszłości wyssała ich siły, dusiła odwagę i uczyniła to trzecie dwudziestolecie [1969–1989] takim tchórzliwym i nędznym”². Dla wielu ucieczką przed „pustką przyszłości” stała się emigracja. Najprościej powód decyzji o opuszczeniu kraju określił jeden z głównych bohaterów powieści, Josef: „Powiedział sobie, że ma tylko jedno życie i że chce je przeżyć gdzie indziej”³.

Zacytowane wyżej zdanie brzmi niewinnie, ale w rzeczywistości kwestionuje cały ideał patriotyzmu. Zamiast: „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” mamy „ibi patria, ubi bene”. Nikt nie wspomina o heroizmie i poświęceniu, bo i czemu miałyby służyć ofiara z własnego życia? Życia,

¹ M. Kundera, *Niewiedza*, Warszawa 2003.

² Tamże, s. 11.

³ Tamże, s. 41.

będącego wszak największą wartością. Kundera jest mistrzem w odsłanianiu kruchości pozornie oczywistych sądów. Do takich należy przekonanie o nie-szczęściu emigracji. Przykład pierwszoplanowej postaci kobiecej, Ireny, otwarcie zadaje kłam stereotypom. W młodości tłamszona przez silną osobowość matki, dopiero znalazłszy się we Francji, poza jej wpływem, miała szansę zdobyć pewność siebie, swojego ciała. Poradziła sobie w pierwszych trudnych latach wdowieństwa, a nawet odnalazła prawdziwą miłość. Dlaczego więc przyjaciele chcą widzieć w niej męczennicę „narodowej sprawy”? Cemu są bardziej przywiązani do swojego o niej wyobrażenia niż do niej samej? Irena czuje się zaszufładowana, opatrzona etykietką, do której musi się dostosować. „[...] To przecież to, a nic innego, nazywamy z emfazą: być wiernym wobec siebie samego”⁴ – sarkastycznie komentuje autor.

W Pradze czekają na bohaterkę kolejne rozczarowania. Starzy znajomi uparcie próbują zredukować ją do dawnego, zapamiętanego przez nich wcielenia. Nie są zainteresowani emigracyjnym „międzyczasem” i doświadczeniami, o jakie wzbogaciła się z dala od ich hermetycznego grona. Nie akceptują jej takiej, jaką jest naprawdę. Okazuje się, że już nigdzie nie można czuć się dobrze, że pozostaje tylko wybór między różnymi zestawami etykietek. Bycie sobą skutecznie uniemożliwiają bliźni, wśród których przecież trzeba jakoś żyć. W końcu ojczyzna to przede wszystkim rodacy. A może jest jednak jakiś sposób zachowania autentyczności?

Josef znalazł ostatecznie miejsce, gdzie uczucia odzyskują szczerłość. Za granicą osiedlił się w Danii, tam założył rodzinę. Po aksamitnej rewolucji w 1989 r. zdecydował się na odwiedziny w rodzinnym domu, ale upewnił się tylko, że dla brata i bratowej jego postać należy już do przeszłości. W drodze na praskie lotnisko Josef zdał sobie sprawę, że jedyne, co zasługuje na jego „współczującą miłość” to mieszkanie w Danii, osierocone po śmierci żony, ale uświęcone ich prywatnym szczęściem i bliskością. Pokój z dwoma fotelami, lampa, doniczka na parapecie stają się najważniejsze na świecie, obojętne w którym miejscu globu by się znajdowały. Definicja ojczyzny zawęża się do domu i rodziny. Przynależność państwowa traci swoją wagę. Duch kosmopolityzmu jest wyraźnie odczuwalny w tej powieści – obok Czech, Francji i Danii wspomina się też Szwecję, skąd pochodzi kochanek Ireny. Mieszkają się, jak w wieży Babel, języki: francuski, angielski i czeski. Taka jest cena globalizacji. Irena i Josef, powracający do kraju po prawie dwudziestu latach nieobecności, z trudem go poznają. Tempo przemian urbanizacyjnych, cywilizacyjnych jest tak wielkie, że prawdziwy powrót jest niemożliwy, bo nie ma już tego, do czego chciałoby się wrócić. Kundera pyta wprost: „Czy dzisiaj *Odyseja* byłaby do pomyślenia? Czy epepeja powrotu należy jeszcze do naszej epoki?”⁵

⁴ Tamże, s. 17.

⁵ Tamże, s. 34.

Jednak nie tylko o takim powrocie traktuje *Niewiedza*. Jej bohaterowie wracają też w czasie, przypominając sobie siebie sprzed lat. Nie zawsze są to miłe wspomnienia. Licealne zapiski uświadamiają Josefowi jego młodzieńczą skłonność do sadyzmu i egzaltacji, Irena ocenia swe małżeństwo jako błąd, który odcisnął się na jej życiu. Popęłniła go we wczesnej młodości, w „wieku niewiedzy”, kiedy podejmuje się – paradoksalnie – najważniejsze decyzje. Emigracja, chociaż nie wynikała z dobrowolnego wyboru, dała jej jednak szansę na zaczęcie wszystkiego od nowa. Z większą świadomością, większą wiedzą.

Powieść czeskiego prozaika mówi nie tylko o powrocie. To także utwór o fenomenie ludzkiej pamięci, samoświadomości, tęsknocie, która według etymologii ma oznaczać cierpienie z powodu niewiedzy. To próba poukładania historii i odkłamywania kilku przesądów. I w końcu – to historia dwojga ludzi, którym nie udało się wrócić do zaprzepaszczonych dawno temu miłości.

Karolina Sidowska

DER HORROR DER RÜCKKEHR (M. KUNDERA – NIEWIEDZA)

(Zusammenfassung)

Niewiedza ist der letzte Roman von Milan Kundera, in dem sich der Autor mit einer Idee der Rückkehr beschäftigt. Kundera, ein tschechischer Schriftsteller, der seit Jahren in Frankreich lebt und schafft, hat schon mehrmals in seinen Werken einen Einfluss der neuesten Geschichte aufs Leben der einfachen Menschen thematisiert. In dieser Buch ist sein Bedürfnis nach einer Abrechnung mit der Vergangenheit am deutlichsten.

Am Beispiel von Irena und Josef, die 1968 aus Tschechei vor kommunistischem Regime geflohen sind, beschreibt der Verfasser ein Phänomen der Emigration. Er stellt provozierend eine Frage, ob Exil richtig als Unglück betrachtet wird. Das hängt eng mit der Idee des Patriotismus zusammen. Der Hauptgedanke ist ein Zweifel an der Möglichkeit der Rückkehr. Kundera fragt direkt: „Ist *Odysee* heute überhaupt denkbar?“. Das Schicksal der Haupthelden scheint das zu verneinen. Sie sind in ihrer Heimat nicht mehr akzeptiert und fühlen sich fremd.

Der Autor befasst sich auch mit der Rückkehr im metaphorischen Sinne, indem er die Rolle der Erinnerungen darstellt. Außerdem versucht er – mit Distanz, Erudition und Ironie, was für seine Schreibweise typisch ist – über die wichtigsten menschlichen Eigenschaften etwas zu sagen: über das Gedächtnis, Selbstbewusstsein, Sehnsucht und – *last but not least* – über die Liebe, zu der man auch zurückkehren kann.